

**Eugeniusz Sakowicz\***

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

## OBJAWIENIA PRYWATNE W RELIGIACH NIECHRZEŚCIJAŃSKICH

**Streszczenie:** W religiach niechrześcijańskich nie ma „ostrego” rozdzielenia tego, co stanowi *sacrum* („święte”) i tego, co jest *profanum* („świeckie”). Jedna sfera przenika drugą. Rozumienie objawień prywatnych w religiach niechrześcijańskich z tej racji jest diametralnie inne od pojmowania ich przez katolicyzm.

O ile chrześcijaństwo jest religią teocentryczną, sytuującą w centrum (zgodnie z nazwą) Boga, o tyle religie niechrześcijańskie mają wymiar kosmocentryczny. W religiach kosmocentrycznych (np. w religiach ludów pierwotnych) dojść może do „nałożenia się” na siebie tego, co immanentne i transcendentne. Skoro człowiek i Bóg jeszcze za życia istoty ludzkiej stanowić mogą jedno (jak chce hinduizm czy sufizm – mistycyzm islamski), to przekonanie o istnieniu „objawień prywatnych” może być w tych przypadkach wątpliwe.

W buddyzmie pierwotnym jest brak przekazów o tzw. objawieniach prywatnych, których miałyby doświadczać Budda. Budda nie tęsknił za żadnym objawieniem. Nie wypowiadał się ani o istnieniu, ani o nieistnieniu bóstw. Wraz z ekspansją misyjną buddyzmu pojawiły się nurty tzw. buddyzmu ludowego, w którym jego adepci zaczęli doświadczać zjawień samego Buddy oraz *bodhisattwów*, czyli postaci historycznych, które zrezygnowały z osiągnięcia swojego wyzwolenia służyły innym ludziom na ich drodze ku *nirwanie*.

W islamie „prywatne objawienia” wiążą się z Mahometem. Najwyższy Prorok islamu otrzymał od Allaha ostateczne objawienie. Zamykały one cykl objawień znanych w judaizmie, a sięgających Abrahama. O ile w Kościele katolickim „objawienia prywatne” nastąpiły i następować będą po zakończeniu objawienia publicznego (do którego niczego nowego nie wniosły i nie wniosą), o tyle np. w islamie „objawienia prywatne” Mahometa zainicjowały nowe rozumienie monoteizmu, wnosząc dużo nowego do wcześniejszych systemów jedynobóstwa.

**Słowa kluczowe:** objawienie prywatne, religie niechrześcijańskie, Mahomet, islam, Budda, buddyzm.

Tytuł artykułu *Objawienia prywatne w religiach niechrześcijańskich* sformułowany został jako zdanie twierdzące. Mogłoby ono zatem wskazywać na fenomen prywatnych objawień występujących wśród niechrześcijan i w religiach przez nich wyznawanych oraz praktykowanych tak, jak obecny jest on

\* Adres: prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz; e-mail: eugeniusz.sakowicz@wp.pl

w Kościele katolickim. Postawienie znaku zapytania na końcu tak ułożonego tytułu mogłoby natomiast zasiać wątpliwość, czy faktycznie takie objawienie jest obecne w innych religiach niż chrześcijaństwo. Ze znakiem zapytania czy bez zakres tytułu wskazuje na istotny problem, który warto tu podjąć.

Na początku refleksji ważne będą zastrzeżenia terminologiczne: w zakresie tytułowego problemu niezbędna jest krótka prezentacja religii niechrześcijańskich oraz objawienia w ogóle w tych religiach. Po naświetleniu tychże kwestii będzie można przejść do kluczowego zagadnienia – objawień prywatnych w wybranych religiach niechrześcijańskich, czyli w buddyzmie i islamie. Spoglądając na złożoną problematykę „niejako z lotu ptaka”, właściwie ją sygnalizujemy, a nie w pełni przedstawiamy. Co ciekawe, w niektórych religiach, np. w religii starożytnego Rzymu, właśnie ptaki uznawane były za pośredników objawienia.

## 1. Terminologia

Pojęcia „zadomowione” w kulturze języka religijnego, powstałego i upowszechnionego w chrystianizmie, nie są tak samo rozumiane, pojmowane czy definiowane, jak w językach innych religii<sup>1</sup>. Częstokroć terminy na oznaczenie religijnych faktów, zdarzeń, zjawisk nie są w religiach bliskoznaczne, zamienne, przekładalne. Objawienie Boże, definiowane w chrystianizmie jako „zbawcze ujawnienie się Boga w historii, którego szczytem i zarazem pełnią jest Jezus Chrystus”, nie jest przyjmowane przez żadną religię niechrześcijańską<sup>2</sup>.

Termin „religia”, wywodzący się z łaciny (*religio* pochodzi od *religere* – być bogobojnym lub od *religare* – związać, przywiązać bądź od *relegere* – ponownie odczytać, wybrać), obcy jest systemom wiary powstałym i ukształtowanym poza cywilizacją łacińską, poza grecko-rzymsko-judaistyczno-chrześcijańskim porządkiem ontologiczno-jurydyczno-semantycznym. Chińczycy pamiętający o konfucjanizmie oraz taoizmie, a zatem ci, których myślenia nie zdeformował komunizm, mówią o „kulcie przodków” jako ich religii. Nie wskazują na „życiowy stosunek człowieka do Istoty Ponadziemskiej” – jak religię określają monoteiści świata Zachodu, głównie chrześcijanie odwołujący się do filozofii klasycznej. Ci sami monoteiści: żydzi, chrześcijanie, muzułmanie równocześnie różnią się bardzo, określając „to”, co według nich jest religią.

<sup>1</sup> Szerzej zob. J. Wojtysiak, *Język religijny*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, s. 572–584; U. Gajewska, *Język religijny w badaniach filozoficznych, teologicznych i religioznawczych*, „Słowo” 2012, nr 3, s. 71–83; M. Składanowski, *W czyje imię? Problem języka inkluzywnego na przykładzie kontrowersji związanych z formułą chrzcielną w północnoamerykańskich Kościołach protestanckich*, „Studia Religiologiczne” t. 48, 2015, nr 2, s. 131–141.

<sup>2</sup> Zob. P. Królikowski, *Objawienie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 157.

Bardzo ważne jest podkreślenie różnic w opisie świata i obecnego w nim człowieka, uznawanego przez chrześcijan za „koronę stworzeń”. W religiach Dalekiego Wschodu i Indii człowiek nie jest ową koroną. Dzisiejszy pan i władca może być jutrzejszym nędzarzem, wcielonym – na skutek swoich czynów (zgodnie z prawem *karmana*) – w zwierzę o niskim statusie społeczno-moralnym. W systemach religijnych Indii mitologia jest tak samo realna jak świat postrzegany zmysłami. Nie ma żadnych racji – podkreślają hinduiści – które uzasadniałyby, iż to, co mityczne, nie jest realne<sup>3</sup>.

Przymiotnik „prywatne”<sup>4</sup> od wieków odgrywa w basenie Morza Śródziemnego kluczową rolę. Masy, rzesze, kolektyw obce są etosowi cywilizacji i kultury śródziemnomorskiej. Etos ten przeniknął do różnych obszarów świata wraz z nastaniem epoki wielkich odkryć geograficznych, kulturowych i religijnych eksploracji. Prywatność – znienawidzona przez każdy system totalitarny – zawsze podkreślała wartość osoby ludzkiej, czasami określanej również jako „jednostka” (co jednakże niekoniecznie nieść musi pozytywne skojarzenia). Tego, co prywatne nie godzi się znacjonalizować, upaństwowić, objąć totalną kontrolą. Gdyby tak miało się stać, bylibyśmy świadkami unicestwienia człowieka.

W systemach religijnych, w których nie ma oświeceniowej linii demarkacyjnej, rozdzielenia tego, co stanowi *sacrum* („święte”) i tego, co jest *profanum* („świeckie”, „nie święte”), rzeczywistość jest jednością<sup>5</sup>. Wszystko, co w kulturze Zachodu należy do porządku świeckiego, w tym „tron władców” (władza polityczna), np. w religiach ludów pierwotnych jest święte. W gruncie rzeczy nie ma w tych „światach religii” prywatności, posiadanej tylko i wyłącznie przez danego człowieka, nie ma świeckości niezależnej od świętości<sup>6</sup>. Jedna sfera przenika drugą. Nawet jeśli w religiach niechrześcijańskich mają miejsce objawienia prywatne, to prywatnymi nie są. Człowiek nie jest autonomicznym bytem, lecz egzystuje dzięki religiom, które są jego miejscem tożsamości. Powyższa interpretacja świata wskazuje na rangę antropologii, którą oznaczamy również europejskimi terminami: jednostkowej oraz wspólnotowej.

<sup>3</sup> Zob. J.A. Kłoczowski, *Objawienie*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, red. T. Gadacz, B. Miler-ski, Warszawa 2003, s. 371.

<sup>4</sup> Na temat objawień prywatnych warto sięgnąć do następujących publikacji: M. Rusecki, *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, „Ateneum Kapłańskie” t. 106, 1986, z. 1, s. 34–50; idem, *Objawienia prywatne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha i in., Lublin–Kraków 2002, s. 853–859; idem, *Prywatne objawienia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 600n; zob. też A. Sarwa, *Życie przed życiem, życie po życiu? Rzeczy ostateczne człowieka i świata w tradycjach niebiblijnych*, Sandomierz 2010, s. 8–20.

<sup>5</sup> Zob. M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993; idem, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, Warszawa 1999; M. Rusecki, P. Sokołowski, *Objawienie, Objawienie Boże. IV. W religiach*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, 2010, kol. 178; D.N. Jha, *Rethinking Hindu Identity*, London 2009.

<sup>6</sup> Zob. np. H. Zimoń, *Sakralność ziemi u ludu Konkomba z Afryki Zachodniej*, Lublin 1998; idem, *Religie ludów pierwotnych*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, „Studia ReligioLogiczne” t. 1, 2001, s. 207–244.

Notabene, w okresie oświecenia (oraz później) zostały zakwestionowane przez kręgi „oświeconych” zarówno autentyczność, jak i nadprzyrodzony charakter Pisma Świętego jako księgi objawionej oraz Tradycji. Fakt ten, wprawdzie dotyczący chrześcijaństwa (i – z racji na Biblię – judaizmu) miał odniesienie do problematyki objawienia w ogóle<sup>7</sup>.

Prywatność człowieka kultury Zachodu, jego indywidualium obrazuje malarstwo, w którym postać człowieka i jego twarz zostaje wyeksponowana. Co więcej, na postać tę i jej oblicze rzucony bywa snop światła. W tradycyjnym malarstwie chińskim, inspirowanym religijnie, człowiek jest elementem krajobrazu. W przestrzeni i krajobrazie równie ważne i jednakowo „oświetlone” są rośliny, zwierzęta, detale natury. Czasami trudno jest w tej mozaice odnaleźć człowieka. Prywatność jest tu stopiona z kontekstem przyrody, a właściwie jej nie ma.

Należy też zwrócić uwagę na istotę, specyfikę, odrębność systemów doktrynalnych określonych religii. O ile chrześcijaństwo jest religią teocentryczną, sytuującą w centrum (zgodnie z nazwą) Boga, o tyle inne – niechrześcijańskie religie – mają wymiar kosmocentryczny. W religiach kosmocentrycznych (w tym we wskazanych już wcześniej religiach ludów pierwotnych) dojść może do ostatecznej fuzji, zlania się, nałożenia na siebie, przeniknięcia tego, co immanentne i transcendentne. W takiej sytuacji określenie „objawienie prywatne” może być po prostu absurdalne. Skoro człowiek i Bóg jeszcze za życia istoty ludzkiej stanowić mogą jedno (jak chce hinduizm czy mistycyzm islamski), to przekonanie o istnieniu „objawień prywatnych” może być wątpliwe czy po prostu zostać zaprzeczone, zanegowane.

## 2. Religie niechrześcijańskie

Religie niechrześcijańskie, czyli inne niż chrześcijaństwo, obecne były w przeszłości i istnieją w dobie współczesnej. To nad wyraz oczywiste stwierdzenie. Nie trzeba być religioznawcą czy historykiem religii, by dostrzec fenomen systemów religijnych i tradycji w dziejach świata. Każda religia niechrześcijańska wyróżnia się oryginalną doktryną, specyficznym kultem i moralnością. Posiada nadto charakter instytucji z władzą na czele. Wyznawcy wielu religii odwołują się do ich bożej genezy. To odwoływanie się nie przesądza o ich objawieniowej genezie, jak chcieliby niektórzy badacze religii. Wyznawcy religii niechrześcijańskich określani są jako niechrześcijanie. Wcześniej inne od chrześcijaństwa religie nazywano „religiami pogańskimi”.

---

<sup>7</sup> Zob. np. Ch.L. Tieszen, *Interpreting Scriptures in Judaism, Christianity, and Islam: Overlapping Inquiries*, „Islam and Christian-Muslim Relations” t. 28, 2017, s. 525–527.

Po Soborze Watykańskim II (1962–1965) określenie „religie niechrześcijańskie” próbowano zastąpić pojęciem „religie pozachrześcijańskie”<sup>8</sup>, chcąc w ten sposób wyeliminować z nazwy przeczenie „nie”, mające rzekomo negatywną konotację i wyrażające zaprzeczenie chrześcijaństwu czy nawet jego negację. Dziś w epoce dialogu międzyreligijnego w powszechnym odbiorze określenie „religie niechrześcijańskie” nie ma pejoratywnego znaczenia. Nie wskazuje na religie, które są negacją czy też antytezą chrześcijaństwa bądź w nie godzą. Ma ono natomiast charakter neutralny, niewartościujący.

Poszczególne religie niechrześcijańskie charakteryzują się różnorodnością nurtów, wielością interpretacji doktryny i bogactwem obrządków, a także form organizacyjno-instytucjonalnych. Religioznawstwo podaje szereg typologii religii, umiejscawiając w nich również chrześcijaństwo, a także systemy niespełniające kryterium religii, a odnoszące człowieka do jakichś wartości o charakterze absolutnym, np. ateizm „deifikujący” materię. Religie niechrześcijańskie (i chrześcijaństwo wśród nich) mogą być ujęte według następującej typologii<sup>9</sup>:

1) religie objawione, wśród których są: religie założone, czyli mające historycznych założycieli (chrześcijaństwo, islam, buddyzm, dżinizm, konfucjanizm) oraz religie naturalne, niemające konkretnego założyciela, lecz licznych anonimowych fundatorów, bądź też – jak uważają ich wierni – istniejące od zawsze (religie ludów pierwotnych Afryki i innych kontynentów);

2) religie etniczne i uniwersalne<sup>10</sup>; do tych pierwszych przynależy się przez narodzenie w określonym plemieniu (religie ludów pierwotnych) czy narodzie (np. wymarłe religie Celtów, Germanów, Słowian, a obecnie judaizm, hinduizm i szintoizm). Z kolei religie uniwersalne głoszą perspektywę powszechnego zbawienia dla wszystkich ludzi i dlatego przynależć do nich może każdy bez wyjątku człowiek (chrześcijaństwo, islam, buddyzm);

3) religie dynamistyczne (kierujące się wiarą w moc znajdującą się w człowieku, zwierzętach, przyrodzie ożywionej, przedmiotach – religie ludów pierwotnych), animistyczne (w tym systemie wierzeń dominuje wiara w istnienie duszy we wszystkim, co otacza człowieka – religie ludów pierwotnych) i teistyczne (które dzielą się na: politeistyczne, monoteistyczne i henoteistyczne). Religie politeistyczne przyjmują wiarę w wielu bogów; religie monoteistyczne głoszą jedność i jedyność Boga oraz Jego panowanie nad stworzonym przez

<sup>8</sup> Szerzej zob. E. Sakowicz, *Religia. II. Typologia. C. Pozachrześcijańskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1043.

<sup>9</sup> Niniejsza typologia podawana była w kilku autorskich pozycjach autorskich. Zob. jeden z pierwszych tekstów z typologią, którą autor zaczerpnął z wykładów H. Zimonia z początku lat 80. XX w.: E. Sakowicz, *Multireligijność*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, red. C. Rogowski, Warszawa 2007, s. 419–420.

<sup>10</sup> Zob. H. Zimoń, *Religia. II. Typologia. A. Etniczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1400–1402; E. Sakowicz, *Religia. II. Typologia. B. Uniwersalne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1402.

Niego światem i człowiekiem (chrześcijaństwo, judaizm, islam); henoteizm sytuuje się natomiast między politeizmem a monoteizmem; w chwili sprawowania kultu henoteiści traktują jednego z wielu bogów jako jedyne;

4) religie mistyczne (według tych systemów wierzeń konieczne jest odłączenie się człowieka od społeczności w celu osiągnięcia zjednoczenia z bóstwem – starożytne wymarłe misteria) i profetyczne (w odróżnieniu od tych pierwszych są one dynamiczne w wymiarze społecznym – judaizm, chrześcijaństwo, islam);

5) religie prawa i łaski – wiążą się ze sposobem osiągnięcia zbawienia przez wypełnianie prawa danego przez Boga (judaizm, islam) bądź przez poddanie się łasce darmo darowanej przez Boga (chrześcijaństwo);

6) religie misyjne (głoszące doktrynę danej religii i zakładające stałe struktury instytucjonalne oraz formujące wspólnoty wiernych w różnych środowiskach etnicznych i kulturowych – chrześcijaństwo, islam, buddyzm), niemisyjne (są to religie plemienne i narodowe – konfucjanizm, hinduizm, na które nie jest możliwe nawrócenie się) i wędrujące (religie ludów nomadycznych, np. przedmuzułmańskich Arabów, bądź też wymarłe religie świata starożytnego, np. religie Hurytów i Hetytów);

7) religie wymarłe i żywe – religie wymarłe<sup>11</sup> to te, które istniały w przeszłości i które zanikły (religie starożytnej Grecji, Rzymu, Egiptu, Celtów, Germanów, Bałtów, Słowian; spotkać dziś można bardzo nieliczne grupy wyznaniowe próbujące wskrzesić przedchrześcijańskie religie wymarłe); religie żywe to wszystkie religie współczesnego świata.

Teologia katolicka – „subordynowana” Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła – twierdzi, iż religiami objawionymi jest jedynie chrześcijaństwo oraz religia biblijnego Izraela, czyli judaizm okresu przed narodzeniem Chrystusa. W pozostałych religiach istnieją natomiast elementy Bożego objawienia. Chrześcijaństwo uważa siebie za religię oryginalną, wyjątkową, o charakterze uniwersalnym, która winna doprowadzić ludzi do zbawienia, czyli wiecznego szczęścia. Podobne roszczenia mają również religie niechrześcijańskie<sup>12</sup>.

### 3. Objawienie według i w religiach niechrześcijańskich

Ojcowie Kościoła oraz pisarze wczesnochrześcijańscy (św. Justyn Męczennik, św. Ireneusz z Lyonu, św. Klemens Aleksandryjski, nadto Orygenes) przekonywali, iż Objawienie Boże było dostępne nie tylko chrześcijanom, ale i narodowi wybranemu, a także wszystkim ludziom. Przekonanie to nie było

<sup>11</sup> Zob. T. Margul, *Jak umierały religie. Szkice z tanatologii religii*, Warszawa 1983.

<sup>12</sup> Zob. J.A. Kłoczowski, *Objawienie*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, s. 371–373.



wszakże potwierdzeniem rewelacjonistycznego wymiaru różnych religii. Przedchrześcijańskie religie oraz niechrześcijańskie systemy wierzeń (oprócz judaizmu biblijnego) nie były objawione przez Boga. Dawna apologetyka katolicka przez wieki twierdziła, iż Objawienie Boże zarezerwowane jest jedynie dla chrześcijaństwa. Niektórzy współcześni teologowie twierdzą natomiast, iż „O.[bjawienie] w jakimś stopniu zawiera się i wyraża w wielu religiach, choć może być w niewłaściwy sposób odczytane i zinterpretowane”<sup>13</sup>. Autorzy ci twierdzą nadto, iż religie niechrześcijanie wywodzą się z Objawienia, w jego pierwotnej i uniwersalistycznej postaci – „przez stworzenia i w stworzeniach”. „Wcześniej” mówiono o objawieniu naturalnym.

Marian Rusecki oraz Paweł Sokołowski, opisując fenomen Objawienia w religiach, tak prezentują oraz interpretują rewelacjonistyczne doświadczenia Buddy:

Uwierzytelniona transcendentna świadomość Buddy mogłaby świadczyć o nadprzyrodzonej genezie buddyzmu, czyli o obecności w nim O.[bjawienia]; przekonanie Buddy o byciu podmiotem cudu oświecenia wewn.[ętrznego] ma jednak charakter subiektywnego przekonania o doświadczeniach typu transcendentnego; może stanowić ewentualnie argument psycholog.[iczny], przemawiający za jego przebudzeniem oraz oświeceniem; doświadczenie kontyngencji i oświecenie w życiu Buddy mogły spowodować doświadczenie Boga, choćby niestematyzowane, prowadzące do przeżyć egzystencjalnych; Ojcowie Kościoła dopuszczają możliwość O.[bjawienia] przez natchnienia i oświecenia wewn.[ętrzne] (Ireneusz z Lyonu, Augustyn, Bazyl Wielki, Grzegorz I Wielki) oraz przez ludzi natchnionych, pochodzących spoza judaizmu (Orygenes); podkreślają oni istnienie jednej ekonomii zbawienia, którą objęci są wyznawcy innych religii (...)<sup>14</sup>

(...) Możliwe jest – twierdzą dalej ci autorzy – uznanie w buddyzmie elementów O.[bjawienia] i jego statusu religii (z licznymi błędami); na wywodzenie się buddyzmu z O.[bjawienia] wskazywałoby odwieczne prawo rządzące światem, rodzaj oświecenia w życiu Buddy, będącego wyrazem działania Ducha Świętego; (...)<sup>15</sup>

W hinduizmie objawienie jest przedmiotem wiedzy, która przekazana została mędrcom. Zostali oni nazwani „widzącymi” (zresztą nie tylko w religiach Indii, ale też i w religii biblijnego Izraela czy judaizmie czasów nowożytnych i współczesnych). Objawienie rzeczywistości odwiecznych ma być następnie przekazywane innym, szerokim kręgom odbiorców. Święte księgi hinduizmu, w tym Upaniszady, zawierające przekazaną przez bogów wiedzę

<sup>13</sup> M. Rusecki, P. Sokołowski, *Objawienie. IV. W religiach*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, kol. 177.

<sup>14</sup> *Ibidem*, kol. 179.

<sup>15</sup> *Ibidem*, kol. 189.

kładły nacisk na dążenie do wewn.[ętrznego] oświecenia (o.[bjawienia]), do którego można dojść, krocząc długą drogą studiów i ascezy; na końcu tej drogi adept mądrości odkrywał, że jego duch (atman) jest w istocie tożsamy z brahmanem (duchem boskiej jedności). Wyrażało się to w formule *tat twam asi* ['ty jesteś tym']<sup>16</sup>.

Islam, który ukształtował się w pierwszej połowie VII w. po Chrystusie, wpisał się – zgodnie z myślą Mahometa, Proroka i Wysłannika Allaha – w ciąg religii monoteistycznych, sięgających historycznej postaci Abrahama. Islam dokonał wszakże bezkompromisowego i bezwzględniego „oczyszczenia” monoteizmu. Został on – twierdzili pierwsi i „kolejni” muzułmanie – ograniczony przez Żydów do niewielkiego kręgu wyznawców połączonych plemienną tożsamością. Monoteizm ten został zredukowany do partykularyzmu. Utracił swoje uniwersalistyczne przeznaczenie<sup>17</sup>. Objawienie w islamie „oczyściło” też zdeformowany monoteizm chrześcijaństwa, które dokonało w końcu deifikacji Jezusa. W ten sposób stało się ono faktycznie pseudomonoteizmem. Potrzebne było zatem według muzułmanów nowe objawienie, wprowadzające porządek w dotychczasowe praktyki kultyczne religii twierdzących, iż są objawionymi przez Boga<sup>18</sup>.

Islam nie jest – podkreśla prawowierna teologia chrześcijańska (niezainfekowana tezami pluralistycznej teologii religii, akcentującej teocentryzm, czyli koncentrację na Bogu z pominięciem Jezusa Chrystusa jako Tego, który nie tylko do Niego prowadzi, ale sam Nim jest) – religią objawioną. Uznanie islamu za religię objawioną podważałoby monoteizm chrześcijaństwa oraz jego roszczenia wyjątkowości wśród wszystkich religii świata<sup>19</sup>.

Przywołajmy argumentację dotyczącą islamu przez wspomnianych już M. Ruseckiego oraz P. Sokołowskiego:

W islamie można widzieć istotne elementy O.[bjawienia]; wiara w Allaha występowała już w wierzeniach staroarab.[skich], choć były w nich naleciałości politeistyczne, z których oczyścił je Mahomet (...); islam częściowo przyjął też O.[bjawienie] starotest.[mentalne]; ciągłość wiary między ST a islamem odnosi się przede wszystkim do wiary w jednego Boga, w stworzenie świata, istnienie aniołów oraz rzeczy ostatecznych (eschatologia); islam ujmuje Boga jako

<sup>16</sup> J.A. Kłoczowski, *Objawienie*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, s. 371.

<sup>17</sup> Zob. N. Stillman, *Judaism and Islam. Fourteen Hundred Years of Intertwined Destiny? An Overview*, Gainesville 2011; H. Mazuz, *The Relationship Between Islam and Judaism. A Neglected Aspect*, „The Review of Rabbinic Judaism” t. 16, 2013, nr 1, s. 28–40; S. Nogales, J. Luis, *Aproximación a una teología de las religiones*, t. 1: *Religiones tradicionales. Judaísmo-Islam*, Madrid 2015.

<sup>18</sup> Zob. M. Rusecki, P. Sokołowski, *Objawienie. IV. W religiach*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, s. 181.

<sup>19</sup> *Ibidem*.



Stworzyciela świata oraz człowieka, Pana historii i dziejów, sprawującego opiekę nad całą rzeczywistością, Zbawcę; przyjmowane przez Mahometa i islam O.[bjawienie] jest rzeczywiste, ale jeszcze niepełne, bo nie uwzględniające tego dokonanego w Jezusie Chrystusie<sup>20</sup>.

(...) Koran [natomiast] nie ma cech wskazujących na jego transcendentną genezę, może być wytłumaczony w sposób naturalny; nie jest też księga natchnioną; zawiera tylko liczne stwierdzenia o charakterze roszczeniowym (...) <sup>21</sup>

#### 4. Objawienia prywatne w buddyzmie i islamie

W buddyzmie pierwotnym nie ma przekazów o tzw. objawieniach prywatnych, których miałyby doświadczać Budda. Siakjamuni – Mędrzec z rodu Siakjów – nie wypowiadał się o bóstwach, istotach wyższych, nadnaturalnych. Obcy był mu cały panteon niezliczonych bóstw hinduistycznych, ostatecznie będących „imionami” jednego jedyne go bytu. Budda nie tęsknił za żadnym objawieniem. Skoro w antropologii buddyzmu nie ma koncepcji osoby, to tym bardziej obce jest tej religii określenie „prywatne”<sup>22</sup>.

Wraz z ekspansją misyjną buddyzmu pojawiły się nurty tzw. buddyzmu ludowego. Jest on faktycznie synkretyzmem doktryny Przebudzonego – Oświeconego (jak nazywano „inicjatora” tej religii) z elementami wierzeń ludów pierwotnych. W tym ucieleśnieniu buddyzmu jego adepci doświadcza li objawień czy raczej zjawień *bodhisattwów*. Były to postaci historyczne, które zrezygnowawszy z osiągnięcia ostatecznego wyzwolenia – *nirwany*, postanowiły służyć innym ludziom na ich drodze z wyzwala nia się z destrukcyjnego przywiązania do życia, do lgnięcia do tego, co jest ułudą. *Bodhisattwowie* – twierdzili doświadcza jący „objawień” – ukazywali się nim nawet z tysiącami rąk. Nie byli to boscy legaci, wysłannicy.

Zjawiającym się mógł być też sam Budda, zwykle o czterech rękach. Ręce to symbol czynów, działań, które w buddyzmie są najważniejsze. Snucie teorii na tematy wzniosłe, nawet na temat hipotecznie istniejącego Boga, nie wyzwoli człowieka z wszechobecnego cierpienia. Zjawienie się danemu człowiekowi jakiegokolwiek bóstwa czy innych wyższych postaci – nawet gdyby się zdarzyło – nie miałyby żadnego znaczenia. Istoty boskie, transcendentne, nawet gdyby istniały, to też pogrążone byłyby w cierpieniu, doświadczałyby bólu i dramatu życia.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Zob. ibidem, kol. 179n. Zob. też: A. van der Braak, *The Mystical Hermeneutics of Eckhart and Dōgen: the Continuous Self-Revelation of Buddha Nature*, „Studies in Interreligious Dialogue” t. 21, 2011, nr 2, s. 151–169.

Buddyzm od początku zaistnienia podzielony był nie tylko na dwa „wozy” – *hinajaną* („mały wóz”) oraz *mahajaną* („wielki wóz”). W kolejnych wiekach podzielili się na liczne odłamy, szkoły i sekty (pojęcie to nie ma w Azji pejoratywnego znaczenia). Jedną ze szkół, bardzo popularną w świecie Zachodu, jest szkoła buddyzmu zen. Podejmujący medytację w buddyzmie zen przemierza niełatwą ścieżkę prowadzącą do oświecenia. Obce jest mu dążenie do mistycznego zjednoczenia z Bogiem, o czym z atencją mówi mistycyzm chrześcijański. Praktykujący zen chce poznać natomiast prawo przyczyny i skutku, by wyzwolić się z ułudy i destrukcyjnych pragnień, w tym pragnienia istnienia i nieistnienia.

Buddysta – zatopiony w klasycznej medytacji zen – w ciszy i milczeniu „mówi sam do siebie”: „Góra jest górą, chmura jest chmurą, rzeka jest rzeką”<sup>23</sup>. I przy tym oglądzie powinien pozostać. Podejmując jednakże rozliczne wyrzeczenia, poszcząc, „siedząc” dziesiątki godzin w bezruchu przed białą ścianą może doświadczyć nie tyle widzeń, ile przewidzeń – „objawień prywatnych”. Pojawia się w nim wówczas strumień świadomości, według którego „góra jest chmurą, chmura jest rzeką, rzeka jest górą”. Z tego błędnego, ułudnego postrzegania świata („prywatnego objawienia”) wyzwala go mistrz, który rytualnym kijem uderza medytującego w odpowiednie miejsce ciała (np. w barki), gdzie trafiając w odpowiednie „punkty”, budzi go z przewidzeń, wyzwala z „objawienia”. Przywraca właściwe postrzeganie świata, w którym „góra jest górą, chmura jest chmurą, rzeka jest rzeką”<sup>24</sup>.

W buddyzmie nie ma żadnych objawień publicznych czy prywatnych. Praktykującym przez dziesięciolecia religię buddyjską (również dawnym monoteistom) chodzi tylko i wyłącznie o „zdmuchnięcie płomienia świecy”, a nie pragnienie objawienia.

W islamie „prywatne objawienia”<sup>25</sup> wiążą się z Mahometem. Wysłannik Allaha i jednocześnie Najwyższy Prorok islamu oraz całej ludzkości (według doktryny tej religii każdy człowiek jest muzułmaninem z urodzenia, który odwiedziony został od prawdziwych wierzeń i jedynie słusznych praktyk kulturowych przez rodziców, „czyniących” swoje dziecko np. chrześcijaninem) otrzymał finalne, ostateczne objawienie. Zarówno ono, jak i sam jego odbiorca – Mahomet obdarzeni zostali tytułem „pieczęci proroków”. Objawienia, których doświad-

---

<sup>23</sup> Cytat podany przez praktykującego przez ponad 30 lat polskiego buddystę, znanego osobiście autorowi niniejszego opracowania.

<sup>24</sup> Zob. W. Wilowski, *Czy zen może być chrześcijański? Studium z filozofii porównawczej religii*, Poznań 2015.

<sup>25</sup> Na ten temat zob. S. Grodz, *Objawienie w islamie i sposoby jego uwiarygodniania*, w: *Objawienie*, red. P. Moskal, Lublin 2005, s. 97–116; E. Wnuk-Lisowska, *Objawienia w islamie*, w: *Objawienie*, s. 117–128; M. Rusecki, P. Sokołowski, *Objawienie. IV. W religiach*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, kol. 181. Zob. też: A.B. Moreland, *The Qur'an and the Doctrine of Private Revelation. A Theological Proposal*, „Theological Studies” t. 76, 2015, nr 3, s. 531–549.

czał Mahomet, miały charakter „prywatny”. Zamykały one cykl objawień, również „prywatnych”, sięgających Abrahama.

Tym, który z woli Allaha objawiał Mahometowi sprawy boskie i ludzkie, był archanioł Gabriel. To on dyktował – recytował Prorokowi przekazy objawienia w kolejnych „wizyjnych spotkaniach”. Inicjatywa objawienia pochodziła od Boga (i tak jest w każdym objawieniu o boskiej genezie). Wymuszanie na Bogu ujawnienia swojej woli i słów jest niczym innym jak magią, dążeniem do zapanowania nad Wszeczmogącym. Fakt, iż Mahomet był analfabeta, wskazywał na boską genezę objawienia.

Miejscem zjawiania się archanioła Gabriela (Dżibrila) była jaskinia al-Hira na górze Jabal al-Nour w pobliżu Mekki (w dzisiejszej Arabii Saudyjskiej). Seria „wizyjnych – prywatnych spotkań” trwała od 610 do 622 r., kiedy to Mahomet wywędrował (udał się na emigrację) z Mekki do Medyny. Jak twierdzi tradycja muzułmańska, to Bóg – za pośrednictwem anioła – zesłał Mahometowi objawienie nowej religii (będącej w gruncie rzeczy religią powrotu do pierwotnego monoteizmu). Mekkańskie objawienia dotyczyły spraw teologicznych i etycznych, m.in. konieczności uwielbiania Boga oraz nawoływały do nawrócenia pobytrymców.

Pierwszą osobą, która uwierzyła w prawdziwość „prywatnych objawień” doświadczanych przez Mahometa, była jego żona – Chadidża. Objawienie to, pierwotnie przekazane Mahometowi przez archanioła Gabriela ustnie, zostało następnie spisane. Proces spisania recytacji zamknięty został pod koniec VII w. Mahomet tym samym został uznany za tego, który zamknął cykl objawień. Koran, będący owocem „prywatnych objawień” Mahometa, stał się księgą uniwersalną, powszechną, ujawniającą sfałszowania wprowadzone do innych ksiąg świętych – Tory i Ewangelii. Święta księga islamu stała się dziełem przekazanym każdemu człowiekowi jako dar od Allaha<sup>26</sup>.

Według Koranu, „prywatnie objawionemu” Mahometowi, Bóg wielokrotnie mówił, przemawiał do człowieka. Oznajmiał swoją wolę przez proroków, w tym Noego, Mojżesza i wysłanników – Jezusa i w końcu Mahometa (sura 42, 13). Nauka, zwarta Koranie, którą jako pierwszy „prywatnie” odebrał Mahomet, stanowiła korektę wcześniejszych profetycznych przekazów. Mahomet w „widzeniach prywatnych” otrzymywał wskazówki zarówno polityczno-społeczne, jak i religijne. Według islamu był ostatnim wysłannikiem Boga. Wraz z Mahometem zamknięty został cykl Bożych objawień. Skoro tak, to w dziejach świata nie powstanie już żaden inny prorok – twierdzi tradycja islamu.

Wszystko, co spisane zostało w Koranie jest literalnie, dosłownie natchnione. Stanowi zatem treść ostatecznego objawienia. Prawdy podane przez Boga

---

<sup>26</sup> Zob. *Communicating the Word. Revelation, Translation, and Interpretation in Christianity and Islam*, red. D. Marshall, Washington 2011.

zostały zarejestrowane w języku arabskim. Jedynie Koran w tym języku „podany” jest Koranem. Jego przekłady na różne języki są natomiast komentarzami. W islamie to dzięki objawieniu, którego doświadczył „prywatnie” Mahomet, Słowo Allaha stało się księgą. To największy cud w dziejach świata i ludzkości – twierdzą muzułmanie.

### Podsumowanie

Wiedza o Bogu, bogach, bóstwach, istotach boskich przekazywana była w dziejach religii zarówno pojedynczym osobom, jak i większym społecznościom. Ludzie różnych tradycji religijnych dzielą wspólnie przekonanie, iż żadna wiedza o Bogu nie pochodzi od człowieka. Przekazywana jest (dzięki inicjatywom boskim) „bożym” legatom, specjalistom rytualnym, prorokom, kapłanom czy innym jeszcze „postaciom”, przede wszystkim zaś założycielom religii. Człowiek nie jest zatem „twórcą” objawienia.

Jeżeli nie każda, to na pewno liczne religie uznają, iż ich „założyciele” są objawicielami prawdy. Wierni tych religii uważają ich nie tylko za heroldów objawionej prawdy, ale i za samą prawdę. Obdarowani objawieniem są oni niepodważalnym „źródłem” nauki, nauczania, doktryny danych religii, których drogami postępują ich wierni. Poprzez słowa fundatorów religii dziś – jak przez wieki – można z nimi się spotykać.

Nauczanie założycieli religii wypływa z jednej strony z ich własnego duchowego wysiłku, trudu zgłębiania zagadek życia, jego tajemnicy, dylematów (Nie jest to zatem nauczanie zależne od kogokolwiek innego niż oni sami.) bądź – z drugiej strony – z objawienia darowanego im „z góry”. W centrum zawsze sytuuje się fundator danej religii – jego dramatyczne odkrywanie reguł i prawidłowości życia (tak było przypadku Buddy) lub dar wspaniałomyślnie ofiarowany przez Miłościwego, Litościwego Boga (przypadek Mahometa).

Nauczanie zdobyte „bez objawienia” bądź uzyskane dzięki „prywatnym objawieniom” różni się diametralnie od wcześniejszej doktryny, która była wyznawana przez daną osobę oraz krąg społeczny, w którym była ona obecna, gdzie żyła na sposób określonej kultury. Buddyizm zakwestionował szereg prawd objawionych w hinduizmie i dlatego uznany został za nieortodoksyjną religię Indii. Islam podważył w dużej mierze porządek doktrynalny (i jednocześnie moralno-społeczny) świata arabskiego przed wystąpieniem Mahometa. Nauczanie to zawsze było uważane jako „wyższe” od wcześniejszego. To prawdy egzystencjalne, naturalne bądź teologiczne, do których ktoś sam doszedł lub zostały mu „prywatnie objawione”, stanowiły odtąd kryterium weryfikujące wszystkie powstałe później idee religijne.

O ile w chrześcijaństwie, a konkretnie w Kościele katolickim „objawienia prywatne” nastąpiły i następować będą po zakończeniu objawienia publicznego (do którego niczego nowego nie wniosły i nie wniosą), o tyle np. w islamie „objawienia prywatne” Mahometa zainicjowały nowe rozumienie monoteizmu, wnosząc dużo nowego do wcześniejszych systemów jedynobóstwa.

\* \* \*

Na koniec warto, w kontekście tego, co zostało wyżej powiedziane, przytoczyć słowa św. Jana Pawła II. Papież w katechezie wygłoszonej 5 czerwca 1985 r. w Watykanie, zatytułowanej *Wiara chrześcijańska a religie niechrześcijańskie*, powiedział: „Wiara chrześcijańska spotyka się w świecie z wieloma religiami, które czerpią natchnienie z nauk innych mistrzów i innych tradycji pozostających poza nurtem Objawienia. Jest to fakt, z którego należy zdawać sobie sprawę”<sup>27</sup>.

### Bibliografia

- Braak A. van der, *The Mystical Hermeneutics of Eckhart and Dōgen: the Continuous Self-Revelation of Buddha Nature*, „Studies in Interreligious Dialogue” t. 21, 2011, nr 2, s. 151–169.
- Communicating the Word. Revelation, Translation, and Interpretation in Christianity and Islam*, red. D. Marshall, Washington 2011.
- Eliade E., *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, Warszawa 1999.
- Eliade E., *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993.
- Gajewska U., *Język religijny w badaniach filozoficznych, teologicznych i religioznawczych*, „Słowo” 2012, nr 3, s. 71–83.
- Grodź S., *Objawienie w islamie i sposoby jego uwiarygodniania*, w: *Objawienie*, red. P. Moskal, Lublin 2005, s. 97–116.
- Jan Paweł II, *Wiara chrześcijańska a religie niechrześcijańskie. Watykan, 5 czerwca 1985*, w: *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s. 112–116.
- Jha D.N., *Rethinking Hindu Identity*, London 2009.
- Kłoczowski J.A., *Objawienie*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 371–373.
- Królkowski P., *Objawienie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 157.
- Margul T., *Jak umierały religie. Szkice z tanatologii religii*, Warszawa 1983.
- Mazuz H., *The Relationship Between Islam and Judaism. A Neglected Aspect*, „The Review of Rabbinic Judaism” t. 16, 2013, nr 1, s. 28–40.
- Moreland A.B., *The Qur'an and the Doctrine of Private Revelation. A Theological Proposal*, „Theological Studies” t. 76, 2015, nr 3, s. 531–549.
- Nogales S., Luis J., *Aproximación a una teología de las religiones*, t. 1: *Religiones tradicionales. Judaísmo-Islam*, Madrid 2015.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Wiara chrześcijańska a religie niechrześcijańskie. Watykan, 5 czerwca 1985*, w: *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s. 112.

- Rusecki M., *Objawienia prywatne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha i in., Lublin–Kraków 2002, s. 853–859.
- Rusecki M., *Problem wiarygodności „objawień prywatnych”*, „Ateneum Kapłańskie” t. 106, 1986, z. 1, s. 34–50.
- Rusecki M., *Prywatne objawienia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 600–601.
- Rusecki M., Sokołowski P., *Objawienie. IV. W religiach*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 177–181.
- Sakowicz E., *Multireligijność*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, red. C. Rogowski, Warszawa 2007, s. 419–420.
- Sakowicz E., *Religia. II. Typologia. B. Uniwersalne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1402.
- Sakowicz E., *Religia. II. Typologia. C. Pozachrześcijańskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1403.
- Sarwa A., *Życie przed życiem, życie po życiu? Rzeczy ostateczne człowieka i świata w tradycjach niebiblijnych*, Sandomierz 2010.
- Skaldanowski M., *W czyje imię? Problem języka inkluzywnego na przykładzie kontrowersji związanych z formułą chrześcijańską w północnoamerykańskich Kościołach protestanckich*, „Studia Religiologiczne” t. 48, 2015, nr 2, s. 131–141.
- Stillman N., *Judaism and Islam. Fourteen Hundred Years of Intertwined Destiny? An Overview*, Gainesville 2011.
- Tieszen Ch.L., *Interpreting Scriptures in Judaism, Christianity, and Islam: Overlapping Inquiries*, „Islam and Christian-Muslim Relations” t. 28, 2017, s. 525–527.
- Wilowski W., *Czy zen może być chrześcijański? Studium z filozofii porównawczej religii*, Poznań 2015.
- Wnuk-Lisowska E., *Objawienia w islamie*, w: *Objawienie*, red. P. Moskal, Lublin 2005, s. 117–128.
- Wojtysiak J., *Język religijny*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, s. 572–584.
- Zimoń H., *Religia. II. Typologia. A. Etniczne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1400–1402.
- Zimoń H., *Religie ludów pierwotnych*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, „Studia Religiologiczne”, t. 1, Lublin 2001, s. 207–244.
- Zimoń H., *Sakralność ziemi u ludu Konkomba z Afryki Zachodniej*, Lublin 1998.

## Private revelations in non-Christian religions

**Summary:** In non-Christian religions, there is no clear-cut division between the sacred and the profane; one sphere permeates the other. Therefore, private revelations are construed and perceived in non-Christian religions in a totally different way than in Catholicism.

While Christianity is a theocentric religion and situates God in the centre, non-Christian religions have a cosmocentric dimension. In cosmocentric religions (e.g. religions of indigenous peoples), the immanent and the transcendent can be superimposed on each other. Since man and God can be one already during the lifetime of a human being (according to Hinduism or Sufism – Islamic mysticism), the belief in the existence of “private revelations” can be doubted in these cases.

In original Buddhism, there is no mention of private revelations that Buddha would have experienced. Buddha did not yearn for any revelation. He spoke neither about the existence nor the non-existence of deities. Along with Buddhism’s missionary expansion, there appeared trends of the so-called popular Buddhism, whose proselytes began to experience the revelations of Buddha himself and of bodhisattvas, i.e. historical figures who, out of compassion, forgo nirvana in order to save others.



---

In Islam, “private revelations” are linked with Muhammad. The highest Prophet of Islam received the ultimate revelation from Allah. They ended the cycle of revelations known in Judaism and reaching back to Abraham. While in the Catholic Church, “private revelations” have occurred and will be occurring after the completion of the public revelation (to which they have not, and will not, contribute anything new), Muhammad’s “private revelation” initiated a new understanding of monotheism in Islam, making a major new contribution to earlier monotheistic systems.

**Keywords:** private revelation, non-Christian religions, Muhammad, Islam, Buddha, Buddhism.

